

POSTANOWIENIE

Dnia 10 kwietnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z powództwa E.K.
przeciwko „W.” Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W.
o wynagrodzenie za pracę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 10 kwietnia 2018 r.,
skargi powódki o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku
Sądu Okręgowego we W.
z dnia 25 maja 2017 r., sygn. akt VIII Pa .../16,

- 1. odmawia przyjęcia skargi do rozpoznania;**
- 2. nie obciąża powódki zwrotem kosztów zastępstwa procesowego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 25 maja 2017 r., sygn. akt VIII Pa .../16 Sąd Okręgowy we W. w sprawie z powództwa E.K. przeciwko „W.” Sp. z o.o. z siedzibą we W. o wynagrodzenie za pracę oddalił apelację powódki od wyroku Sądu Rejonowego z 23 listopada 2015 r., w którym Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo.

W sprawie ustalono następujący stan faktyczny. Powódka była zatrudniona na podstawie umowy o pracę na stanowisku radcy prawnego przez Centrum [...] (późniejsza nazwa Zarząd [...]). W dniu 2 lutego 2004 r. Zarząd [...] zawarł z powódką umowę dotyczącą wypłaty dodatkowego wynagrodzenia radcy prawnego z tytułu kosztów zastępstwa procesowego zasądzonych na jego rzecz. W umowie

tej wskazano, że z zasądzonej kwoty Zarząd wypłaci radcy prawnemu 83% kosztów zastępstwa procesowego zasądzonych na jego rzecz lub przyznanych w ugodzie, postępowaniu polubownym lub w postępowaniu egzekucyjnym w terminie 14 dni od ich wyegzekwowania od strony przeciwnej i wpływu na rachunek pracodawcy.

Z dniem 1 lipca 2010 r. stroną stosunku pracy powódki w trybie art. 23¹ k.p. stała się spółka „W.” Sp. z o.o. Spółka ta nie zawarła z powódką umowy dotyczącej dodatkowego wynagrodzenia radcy prawnego. Zatrudnienie powódki ustało 31 marca 2012 r.

Pozwana spółka, na wniosek powódki, wypłaciła koszty zastępstwa procesowego i egzekucyjnego wyegzekwowane w czerwcu, lipcu i październiku 2014 r. w kwocie 17.115,97 zł stanowiącej 65% łącznej sumy kosztów w wysokości 37.791,47 zł oraz kwotę 15.781,81 zł netto stanowiącą 55% kosztów wyegzekwowanych w styczniu 2015 r. w wysokości 34.844,48 złotych. Powódka żądała zasądzenia wyższej kwoty stanowiącej równowartość 83% tych kosztów, tj. kwoty 9.110,59 zł wraz z odsetkami ustawowymi, stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą należną a kwotą wypłaconą.

Sąd Okręgowy ocenił, że Sąd pierwszej instancji wydał trafny wyrok i należycie go uzasadnił. Sąd odwoławczy przyjął ustalenia Sądu Rejonowego za własne, podobnie jak ocenę prawną, uznając ją za wyczerpującą.

Dalej Sąd drugiej instancji wskazał, że w dniu 30 września 2011 r., z inicjatywy powódki strony rozwiązały umowę o pracę za porozumieniem stron. Powódka kierowała się przy tym chęcią uzyskania prawa do emerytury. W dniu 30 września 2011 r. powódka zwróciła się z prośbą o ponowne zatrudnienie od 3 października 2011 r. W dniu 10 października 2011 r. strony zawarły umowę o pracę na czas określony do dnia 31 marca 2012 r., mocą której zatrudniono powódkę na stanowisku radcy prawnego w pełnym wymiarze czasu pracy. Wynagrodzenie zasadnicze powódki ustalono na kwotę 4.800 złotych miesięcznie. Strony tej umowy nie zawarły w sprawie dodatkowego wynagrodzenia radcy prawnego za zastępstwo procesowe. Zatem, zdaniem Sądu Okręgowego, obowiązywały w tym zakresie unormowania ustawowe.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że powódka domagała się ochrony prawnej w oparciu o art. 189 k.p.c., bowiem w piśmie procesowym z dnia 28 września 2015 r. oraz w toku rozprawy w dniu 23 listopada 2015 r. skarżąca wyraźnie określiła, że domaga się ustalenia stosunku pracy w każdej części tego stosunku, w tym części dotyczącej dodatkowego wynagrodzenia radcy prawnego. Jednak Sąd odwoławczy uznał, że w tym zakresie powództwo podlega oddaleniu z uwagi na brak interesu prawnego. Nigdy bowiem nie zaistniał spór co do zatrudnienia powódki przez stronę oraz elementów stosunku pracy łączącego strony w zakresie opisanym w kolejnych umowach o pracę. Pracodawca nie dokonywał jakichkolwiek działań, które świadczyłyby o negowaniu istnienia tego stosunku prawnego. Powódka nie posiadała więc interesu w domaganiu się ustalenia tego stosunku, a więc w świetle art. 189 k.p.c. roszczenie to należało oddalić.

Oddaleniu podlegało, w ocenie Sądu odwoławczego, również żądanie ustalenia stosunku pracy, w zakresie w jakim ma na celu wykazanie, że powódkę łączył ze stroną pozwaną stosunek prawny kreujący po stronie pozwanej spółki obowiązek wypłacania powódce dodatkowego wynagrodzenia radcy prawnego w wysokości 83% od wyegzekwowanych kosztów zastępstwa procesowego, czyli w wysokości określonej umową z dnia 2 lutego 2004 r. zawartą z powódką przez Zarząd [...]. Roszczenie to podlegało oddaleniu, bowiem w rozpoznawanej sprawie pierwotną podstawą świadczenia była umowa o pracę na stanowisku radcy prawnego. To spowodowało, że miał do niej zastosowanie art. 22⁴ ust. 2 ustawy o radcach prawnych przyznający powódce prawo do dodatkowego wynagrodzenia z tytułu kosztów zastępstwa sądowego zasądzonych na rzecz strony przez nią zastępowanej i ściągniętych od strony przeciwnej. Wysokość tego wynagrodzenia strony określiły w umowie. W ocenie Sądu, do dnia rozwiązania stosunku pracy pomiędzy stronami, w zakresie wypłaty kosztów zasądzonych na rzecz strony przez powódkę reprezentowanej, obowiązywała jeszcze umowa zawarta pomiędzy powódką a Zarządem, gdyż umowa ta nie została wypowiedziana w ramach wypowiedzenia zmieniającego. Należało jednak wziąć pod uwagę, że powódka rozwiązała ten stosunek pracy z dniem 30 września 2011 r. i z tą datą przestał obowiązywać dotychczasowy stosunek zobowiązaniowy stron. Nową umowę o pracę zawarto w dniu 10 października 2011 r. i jednocześnie pozwana nie zawarła

z powódką innej umowy dotyczącej sposobu wyliczania i wypłacania skarżącej kosztów zastępstwa procesowego. W takiej sytuacji, w ocenie Sądu odwoławczego, mają zastosowanie przepisy powszechnie obowiązujące, czyli ustawa o radcach prawnych, która w art. 22⁴ wskazuje, w ust. 2, że radca prawny jest uprawniony do dodatkowego wynagrodzenia w wysokości nie niższej niż 65% kosztów zastępstwa sądowego z zasądzonych na rzecz strony przez niego zastępowanej lub jej przyznanych w ugodzie, postępowaniu polubownym, arbitrażu zagranicznym lub w postępowaniu egzekucyjnym, jeżeli koszty te zostały ściągnięte od strony przeciwnej.

Sąd Okręgowy uznał, że ani umowa o pracę wraz ze stosowanym do niej art. 22⁴ ust. 2 ustawy o radcach prawnych, ani umowa cywilnoprawna (co przyjął Sąd Rejonowy), nie są wystarczającymi przesłankami nabycia prawa do dodatkowego wynagrodzenia w wysokości wskazanej przez powódkę (83%) już po rozwiązaniu stosunku pracy nawiązanego w dniu 1 listopada 2002 r.

Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał, że odmiennie niż Sąd pierwszej instancji, przyjął on, że umowa dotycząca dodatkowego wynagrodzenia radcy prawnego stanowi umowę prawa pracy, a nie umowę cywilnoprawną i podlegała ona przejściu na podstawie art. 23¹ k.p. na nowego pracodawcę, jednak kluczowe było rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron, bowiem zawierając nową umowę o pracę, strony nie zawarły już umowy o dodatkowym wynagrodzeniu za pracę.

Sąd drugiej instancji uznał, że zarzuty apelacji sprowadzają się jedynie do twierdzeń będących odmienną oceną zebranego w sprawie materiału dowodowego, których Sąd Okręgowy nie podzielił.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyła w całości skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia strona powodowa. Skargę oparto na zarzutach naruszenia:

a) art. 23¹ Kodeksu pracy i art. 2 Konstytucji RP przez pozbawienie skarżącej nabytego prawa do dodatkowego wynagrodzenia w wysokości wynikającej z umowy z 2 lutego 2004 r., zawartej z poprzednim pracodawcą, t.j. Zarządem [...], mimo że dochodzona pozwem różnica w tym wynagrodzeniu dotyczy spraw wszczętych w okresie pracy u tego pracodawcy, a zakończonych,

bądź kontynuowanych po przejściu skarżącej do pracy u strony przeciwnej w związku z reorganizacją (art. 23¹ k.p.), gdzie do 30 września 2011 r. była zatrudniona na czas nieokreślony;

b) art. 321 k.p.c. przez nieuzasadnione przyjęcie, że skarżąca domagała się ochrony prawnej w trybie art. 189 k.p.c. i żądała ustalenia stosunku pracy w „każdej części tego stosunku” (str. 10 uzasadnienia skarżonego wyroku), co nie wynika ani z pozwu, ani też z innych wniosków;

c) przepisu art. 378 § 1 k.p.c. przez zaniechanie rozpoznania zarzutów apelacji, określonych w pkt: 2, 3 i 4, przy jednoczesnym wyjściu poza jej granice i orzeczeniu o pozbawieniu skarżącej nabytego prawa do ustalonej umową z 2 listopada 2004 r. wysokości dodatkowego wynagrodzenia, mimo że przedmiotem apelacji było przede wszystkim niesłuszne przyjęcie przez Sąd Rejonowy cywilnoprawnego charakteru umowy o dodatkowym wynagrodzeniu radców prawnych i z tej przyczyny oddalenie pozwu.

W odpowiedzi na skargę strona pozwana wniosła o:

- odrzucenie skargi nie spełnia ona bowiem wymagań formalnych z art. 424⁵ § 1 k.p.c.;

- zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przypisanych;

w przypadku braku podstaw do odrzucania skargi, o:

- oddalenie skargi z uwagi na brak podstaw do jej uwzględnienia, skarga jest oczywiście nieuzasadniona;

- zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przypisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga powódki o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia podlegała odmowie jej przyjęcia do rozpoznania, jako oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 434⁹ k.p.c.

Na wstępie należy przypomnieć, że celem wstępnej selekcji, przewidzianej w art. 424⁹ k.p.c., jest wyeliminowanie skarg oczywiście bezzasadnych, które bez

konieczności wnikliwej analizy prawnej powinny być oddalone. Oczywista bezzasadność skargi jako kryterium dozwolonego wyłączenia oznacza, że objęte nią orzeczenie, w granicach zaskarżenia i w granicach podstaw (art. 424¹⁰ k.p.c.), nie budzi żadnych zastrzeżeń. Powołane podstawy skargi już przy pierwszej ich ocenie pokazują, że faktycznie nie ma możliwości ich uwzględnienia, ponieważ nie miały miejsca albo nie mogły mieć wpływu na kształt orzeczenia. Ocena taka powinna nasuwać się sama, bez konieczności szczególnego badania sprawy. Nie ma zatem potrzeby prowadzenia szerokiej analizy prawnej i dokonywania pogłębionego badania trafności zaskarżonego orzeczenia, w odniesieniu do zastosowania prawa i jego wykładni. Ocena zasadności skargi polega na antycypowaniu niejako roli sądu, który orzekałby co do istoty sprawy z powództwa skarżącego o wynagrodzenie szkody wyrządzonej wydaniem prawomocnego orzeczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z 23 kwietnia 2015 r., V CNP 57/14, LEX nr 1678095; postanowienie Sądu Najwyższego z 14 kwietnia 2008 r., II BP 1/08, LEX nr 470957). Jednocześnie ocena, czy skarga jest oczywiście bezzasadna musi być powiązana z pojęciem niezgodności orzeczenia z prawem. Orzeczenie niezgodne z prawem w rozumieniu art. 424¹ k.p.c. to orzeczenie, które jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami albo zostało wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2017 r., IV CNP 20/17, LEX nr 2422481).

Warto również podkreślić, że zgodnie z art. 424⁴ k.p.c. zdanie drugie, podstawą skargi nie mogą być jednak zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy ocenić zarzuty podniesione przez skarżącą jako oczywiście bezzasadne, zaś zaskarżone orzeczenie za odpowiadające prawu. Nie sposób nie dostrzec, że pierwszy zarzut sprowadza się w istocie do podważania stanu faktycznego, który został ustalony przez Sąd w niniejszej sprawie. Jednocześnie skarżąca nie podnosi naruszenia przepisów postępowania dotyczących prawidłowości postępowania dowodowego, a jedynie naruszenie przepisów prawa materialnego. W takiej sytuacji Sąd Najwyższy

jest związany stanem faktycznym ustalonym w sprawie przez Sąd drugiej instancji, a w jego świetle zastosowanie art. 23¹ k.p. było prawidłowe i nie narusza prawa materialnego.

Z kolei drugi zarzut skargi również jest oczywiście bezzasadny wobec faktu, że w piśmie z dnia 28 września 2015 r. pełnomocnik powódki (którym był ten sam radca prawny, który sporządził skargę) wyraźnie wnosił o: „ustalenie, że powódka E. K. była zatrudniona u pozwanego wyłącznie na podstawie umowy o pracę, w okresie od 1 sierpnia 2010 r. do 31 marca 2012 r. na stanowisku radcy prawnego”. Należy zauważyć, że Kodeks postępowania cywilnego nie zna innego powództwa o ustalenie niż te wynikające z art. 189 k.p.c., a zatem zarzut, że Sąd drugiej instancji (a wcześniej także pierwszej instancji) wyszedł poza zakres zaskarżenia pozostaje niezrozumiały i oczywiście bezzasadny.

W końcu trzeci zarzut skarżącej również należy ocenić jako *prima facie* bezzasadny, bowiem skarżąca nie wykazała w żaden sposób, w jaki sposób Sąd drugiej instancji naruszył art. 378 § 1 k.p.c. W odniesieniu do pierwszej części tego zarzutu należy przypomnieć, że wynikający z art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza z jednej strony zakaz wykraczania przez sąd drugiej instancji poza te granice, z drugiej zaś nakaz wzięcia pod uwagę i rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. W konsekwencji, sąd drugiej instancji może - a jeżeli je dostrzeże, powinien - naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia przez sąd pierwszej instancji prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wyknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia, zaś wynikający z brzmienia art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji powinien być rozumiany jako nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów. Rozpoznanie „sprawy” w granicach apelacji oznacza, że sąd drugiej instancji nie koncentruje się jedynie na ocenie zasadności zarzutów apelacyjnych, lecz rozstrzyga merytorycznie o zasadności zgłoszonych roszczeń procesowych (wyrok Sądu Najwyższego z 29 listopada 2016 r., II PK 242/15, LEX nr 2202494).

W świetle powyższego wyraźnie widać, że Sąd Okręgowy nie wykroczył poza zakres apelacji, ta bowiem została wniesiona od całości wyroku Sądu

Rejonowego i w takich też ramach musiał badać Sąd drugiej instancji roszczenia powódki. Mimo tego zatem, że podstawą apelacji było przede wszystkim niesłuszne przyjęcie przez Sąd Rejonowy cywilnoprawnego charakteru umowy o dodatkowym wynagrodzeniu radców prawnych i z tej przyczyny oddalenie pozwu, to Sąd Okręgowy, nawet uwzględniając ten zarzut powódki (bowiem przyjął on, że umowa taka ma charakter umowy prawa pracy), musiał zbadać również, czy roszczenie powódki ma inne prawnomaterialne podstawy i jest uzasadnione.

Natomiast drugiej części tego zarzutu, dotyczącej nierozpoznania zarzutów apelacji skarżąca w ogóle nie przedstawiła argumentów na poparcie przywołanego zarzutu. W odniesieniu do zarzutu apelacji dotyczącego przyjęcia przez Sąd Rejonowy cywilnoprawnego charakteru umowy o dodatkowym wynagrodzeniu radców prawnych, warto zauważyć, że niemożliwe jest, aby Sąd Okręgowy jednocześnie pominął ten zarzut apelacyjny i wykroczył poza jego granice, bowiem przekroczenie granic zaskarżenia powiązane z konkretnym zarzutem apelacyjnym wymaga zajęcia się przez sąd badający apelację tym zarzutem. Ponadto skarżąca nie wyjaśniła jaki wpływ na wynik sprawy miało błędne ustalenie wartości przedmiotu sporu przez Sąd pierwszej instancji, jak również nieudzielenie głosu powódce przed zamknięciem rozprawy, skoro zdarzenie te miało miejsce już po wydaniu zaskarżonego wyroku i dotyczyło jedynie wniosku o jego uzupełnienie.

Stwierdzając, że skarga jest oczywiście bezzasadna, Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 424⁹ k.p.c. Rozstrzygnięcie zawarte w pkt 2 ma swoją podstawę w art. 424¹² k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c. biorąc pod uwagę ciężką sytuację majątkową powódki.

kc